

GP POLKOWICKA GAZETA

ISSN: 1509-9954

Data: 08-12-2005

Numer: 25/212

nakład: 5000

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Ponad 3 tony darów zebrano w ramach akcji "Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą"

str. 3



Budżet Gminy Polkowice na rok 2006 jest gotowy. Wyniesie 123 mln złotych

str. 4



Marek Koniarek nie jest już trenerem Górnika Polkowice

str. 12



Konrad Kaptur

Nasz Santa Claus!!!

Każdy z nas miał kiedyś taki czas w życiu, że czekał na Świętego Mikołaja. Najbardziej czeka się mając lat kilka, ale przyznajmy, że czekamy na niego również jako dorośli. Bo nic nie zastąpi tych pełnych napięcia chwil kiedy 6 grudnia spoglądaliśmy pod poduszkę z nadzieją, że siwobrody starzec coś pod nią zostawił. I choćbyśmy znaleźli jedynie słodycze, małe prezenty to i tak już dużo, bo to prawdziwy dowód - ŚWIĘTY MIKOŁAJ ISTNIEJE. Wszystko się kiedyś kończy, a szkoda, bo każdy ma momenty w swoim życiu, że chciałby znów być dzieckiem. Poczuj jak Mikołaj ściąga z nas ciężar odpowiedzialności za siebie, za innych. Wyjść z domu z głową wolną od problemów i lekkim krokiem wybrać się na spacer, uśmiechnąć się do mijającego nas starszego pana, może on też dziś zabawił się w Świętego Mikołaja. Największą radość towarzyszy niezapowiedzianym wizytom Świętego Mikołaja, choć i te zapowiedziane również są miłe. Pamiętaj - Ty możesz zostać Świętym Mikołajem...

Anna Osadczuk

W telegraficznym skrócie

Legnica

Nawet trzy pensje może zabrać dyrektor legnickiego szpitala lekarzowi i posłowi Hubertowi Coście. Poseł jest ordynatorem oddziału chirurgicznego i wystawiał recepty na leki, za które pacjenci musieli płacić z własnej kieszeni. Następnie domagał się zwrotu pieniędzy za szpitalne leczenie od NFZ. Teraz Narodowy Fundusz Zdrowia rachunkiem na kwotę 35 tys. zł obciąża szpital.

Wałbrzych

Byli pracownicy kopalń spotkali się z parlamentarzystami. Poruszono problem przyznawania świadczeń emerytalnych i rentowych górnikom, którzy nie spełniają wymogów ustawy o rentach i emeryturach. Padła propozycja stworzenia odrębnego systemu zasiłków dla górników z regionu wałbrzyskiego, pozbawionych świadczeń emerytalnych i rentowych. Parlamentarzyści obiecali wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą w tej sprawie.

Region

247 dolnośląskich przedsiębiorstw znalazło się w tegorocznym rankingu najprężniej rozwijających się firm, który opublikował "Puls Biznesu". W konkursie brały udział firmy, które rozpoczęły działalność co najmniej 4 lata temu, wykazywały dodatni wynik finansowy. Na liście znalazło się ponad

3 tysiące firm. Najlepszy rezultat z Dolnego Śląska zdobył Instytut Mechaniki w Miłoszycach, który znalazł się na 17. pozycji.

Region

Ponad 11 ton żywności zebrali dolnośląskie Banki Żywności podczas specjalnej przedświątecznej akcji. Do specjalnych koszy darczyńcy wrzucali cukier, olej, makę, konserwy, makaron, a także słodycze. W akcji wzięło udział ponad 140 sklepów i 800 wolontariuszy, głównie małe sklepy, ale także klienci hipermarketów.

Lubin

Tegoroczne obchody barbórkowe kosztowały KGHM 2 mln zł. Pieniądże zostaną przeznaczone na organizację karczm, combów i odczyszczenia. W tym roku odbyło się 126 imprez centralnych i 70 w zakładach pracy. KGHM organizuje też specjalne koncerty, w tym roku zaproszono ludowy zespół Mazowsze. Obchody Dnia Hutnika kosztują Polską Miedź tyle samo.

Lubin/Polkowice

Firma CCC Factory z Polkowic wygrała przetarg na budowę Galerii Handlowej w Lubinie. Na miejscu obecnego targowiska w ciągu dwóch lat ma powstać ogromny obiekt handlowy z hotelem. Będzie to galeria podobna do Galerii Dominikańskiej we Wrocławiu. Firma CCC Factory zamierza zainwestować w ten teren od 80 do 100 milionów zł.

Pierwsze koty za płoty

1 grudnia w Dolnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach rozpoczął się kolejny cykl wykładów otwartych. Tym razem pod hasłem "Polkowice w Europie".

W ubiegłym roku akademickim po raz pierwszy tego rodzaju wykłady odbywały się w polkowickiej uczelni. Wówczas obejmowały dwa bloki tematyczne - historyczny oraz matematyczno-informatyczny.

Tegoroczny cykl wykładów obejmować będzie 10 prelekcji. Pierwsza z nich miała miejsce 1 grudnia, kiedy profesor Tyszkiewicz (na zdjęciu) mówił o tym, czym jest Europa. Wykłady otwarte w DWSPIT potrwają



Konrad Kaptur

do 27 kwietnia przyszłego roku. Dla uczestników przewidziano atrakcyjne nagrody. Otrzymują je osoby, które do końca marca przyszłego roku przygotowują portfolio przedstawiające historię i rolę w Unii Europejskiej wybranego przez siebie państwa członkowskiego. Najlepsze z prac zostaną

nagrodzone. A jakimi nagrodami, nikt na razie nie chce zdradzić, ale organizatorzy zapewniają, że wyróżnione osoby będą zadowolone.

Dziś kolejny wykład, tym razem na temat "Od monarchii Karola Wielkiego do idei Paneuropy".

KaK

CMYK

Okrutna Święta Barbara

W przededniu centralnych uroczystości barbórkowych w kopalni Polkowice - Sieroszowice doszło do tragicznego wypadku.

Do zdarzenia doszło w rejonie zachodnim kopalni Polkowice-Sieroszowice. Ze wstępnych ustaleń wynika, że górnik, który pracował przy taśmociągu, ściągnął specjalną obudowę i został wciągnięty pomiędzy taśmę a rolki maszyny. Mężczyzna doznał urazu rdzenia kręgowego. Specjalna komisja ma ustalić powód, dla którego górnik został ściągnięty obudową. O zdarzeniu poinformował inny pracujący na dole pracownik. Przybyły na miejsce lekarz z jednostki ratownictwa górniczo - hut-

niczego stwierdził jedynie zgon mężczyzny.

Był mieszkańcem Lubina, zostawił żonę i dwojkę dzieci.

To czwarty śmiertelny wypadek w kopalniach Polskiej Miedzi. W kwietniu w kopalni Lubin zginął pracownik PBK, w czerwcu doszło do wypadku w kopalni Rudna, a w sierpniu w wyniku wstrząsu górotworu również w Rudnej zginął 44-letni mieszkaniec Głogowa, a 17 osób zostało rannych.

Niestety rokrocznie w okolicach grudnia, czyli miesiąca obchodów święta górników dochodzi do tragicznych w skutkach wypadków. Mówi się, że Święta Barbara zbiera swoje żniwa.

OSI

Coraz więcej osób włącza się do akcji

Czytali dzieciom

W żłobku miejskim w Polkowicach zakończono akcję "Cała Polska czyta dzieciom". Każdy z jej uczestników w nagrodę za wytrwałość otrzymał pamiątkowy dyplom, oraz ukochane przez wszystkie dzieci cukierki.

"Bez względu na to ile masz zajęć, najważniejszą rzeczą, jaką możesz zrobić dla przyszłości swego dziecka, oprócz okazywania mu miłości przez przytulanie, jest codzienne głośne czytanie oraz radykalne ograniczenie telewizji". Tak napisał Jim Trelease, autor bardzo popularnego w krajach anglojęzycznych i przetłóconych na wiele języków świata "Podręcznika głośnego czytania".

Dane statystyczne są zatrważające - poziom czytelnictwa Polaków systematycznie spada. Co gorsza coraz mniej czytamy też naszym dzieciom, a przecież od tego jak często będziemy to robić w dużej mierze zależy przyszły los naszych pociech. Żyjemy w czasach, gdy lawinowo rośnie ilość informacji i wiedzy. Kto nie czyta, nie nadąży za zmianami we współczesnym świecie. Ponadto czytanie chroni dziecko przed uzależnieniem od telewizji i komputerów, nie mówiąc już o tym, że dzięki czytaniu między rodzicami a ich po-

ciechami tworzy się więź dająca dziecku siłę do pokonywania wielu pokus i zagrożeń.

Nie dziwnego, że w Polsce od kilku lat organizowana jest kampania społeczna "Cała Polska czyta dzieciom". Jest to inicjatywa Fundacji "ABC XXI - Program Zdrowia Emocjonalnego", za którą otrzymała ona Nagrodę Honorową przyznaną przez Fundację Batorego dla "Dzieła Pro Publico Bono". Kapituła konkursowa doceniła wagę kampanii w budowaniu światłego, prawego i kulturalnego społeczeństwa obywatelskiego.

W tę akcję od lat angażuje się Żłobek Miejski w Polkowicach. Nie inaczej było i w tym roku. - Przez cały listopad pracownicy żłobka przebrały się za postaci z dziecięcej literatury i przy dźwiękach wyciszzonej muzyki czytały dzieciom bajki. Wszystko to odbywało się w specjalnie na tę okoliczność przygotowanym miejscu, w którym był kominek i stylizowana komoda. - Dzieci każdego dnia z niecierpliwością oczekiwały na moment, gdy przebrana pani zasiadała w fotelu i czytała im bajki - mówi nam Wiesława Dłużewska, dyrektor żłobka.

Na zakończenie akcji - 24 listopada każdy z jej małych uczestników dostał od wrotki pamiątkowy dyplom oraz słodkości.

W maju, który tradycyjnie jest miesiącem kojarzonym z książką pracownicy żłobka planują powtórkę akcji z udziałem rodziców dzieci.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Skórzana teczka dla doktora Beldy

Andrzej Belda został laureatem plebiscytu "Twój dobry doktor" organizowanego przez redakcję Słowa Polskiego-Gazety Wrocławskiej. Sympatyczny lekarz wygrał w powiecie polkowickim. Swoim zasięgiem terytorialnym konkurs organizowany przez dolnośląski dziennik obejmuje teren całego naszego województwa. Polkowicki lekarz Andrzej Belda uzyskał w plebiscycie 294 głosy, co dało mu bezapelacyjne zwycię-

stwo na terenie powiatu polkowickiego. Co więcej Belda znalazł się w pierwszej dziesiątce ulubionych lekarzy na całym Dolnym Śląsku. Andrzej Belda już w szkole podstawowej wiedział, że chce zostać lekarzem. W jego rodzinie kilka osób wykonywało ten zawód, a on sam również od małego marzył o tym, by leczyć innych. Dziś jest internistą, choć w czasie studiów chciał być chirurgiem lub anesteziologiem. Tuż po studiach Belda trafił do Polkowic na staż i został tu do dziś. 29 listopada podczas sesji Rady Powiatu Andrzej Belda odebrał z rak starosty Marka Tramś i przewodniczącej Komisji Oświaty i Działań Społecznych Marianny Dąbrowskiej odebrał nagrodę za zwycięstwo w konkursie - skórzaną teczkę oraz bukiet kwiatów.

KoK



Konrad Kaptur

I po testach

39 uczniów z gimnazjów z terenu powiatu polkowickiego zmagało się z testami w ramach drugiego - powiatowego - etapu konkursu "z Dolny Ślązak Gimnazjalista". Etap szkolny renomowanego konkursu odbył się w listopadzie - trzeciego dnia tego miesiąca rywalizowali uczniowie, którzy wybrali sobie blok humanistyczny, a dziewiątego ci, którzy zdecydowali się na blok matematyczno-fizyczny. W listopadzie rozpoczęło kilkuset uczniów z gimnazjów powiatu polkowickiego. Dla zdecydowa-

nej większości na etapie szkolnym ta przygoda się zakończyła, bo do dalszej rywalizacji awansowało 17 uczniów z bloku humanistycznego i 22 z bloku matematyczno-przyrodniczego. W etapie szkolnym każdy z uczestników konkursu musiał w ciągu sześćdziesięciu minut rozwiązać specjalny test. W przypadku etapu powiatowego konkursu, który odbył się w polkowickim Gimnazjum nr 2, czasu na rozwiązanie testu było więcej - 90 minut, bo i zadania były trudniejsze. Humanisci rozwiązywali testy 1 grudnia, a ścisłowcy 7 grudnia. Organizato-

rem etapu powiatowego konkursu z Dolny Ślązak Gimnazjalista jest Powiatowy Ośrodek Doradztwa Metodycznego i Poradnictwa Psychologicznego w Polkowicach. Wyniki poznamy w ciągu dwóch-trzech tygodni. Zostaną one opublikowane na stronach internetowych Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli oraz Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Rywalizacja zakończy się finałem wojewódzkim. Zakwalifikuje się do niego 10 procent najlepszych uczniów z etapu powiatowego.

KoK

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 lhp. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treści ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Biedary Wrocławskie, ul. Kolejowa 3.

CMYK

Dbanie o prawidłowe działanie kominków i pieców to ważny obowiązek

Zaproś kominiarza

Od wczesnej jesieni do późnej wiosny dymią kominy w domach. Cały rok "pracuje" wentylacja w blokach mieszkaniowych. Lecz aby to wszystko mogło się dziać, potrzebny jest kominiarz.



Któż z nas nie zna kominiarza? Dzieci rysują go w przedszkolach, dorosli łapią się na jego widok za guziki. Postać pana w cylindrze i ze złotymi guzikami szamerunku na piersiach w niejednym z nas budzi miłe skojarzenia. Co innego jednak wizerunek a co innego praca i jej poważne konsekwencje. Kominiarz to nie tylko staromodnie acz elegancko ubrany pan. To strażnik naszego bezpieczeństwa, a czasami nawet życia.

Co nam może grozić?

Istnieją co najmniej trzy podstawowe zagrożenia, jakie niesie ze sobą nieprzestrzeganie przepisów co do

okresowych kontroli kominarskich naszych pieców i kominów. Nie czyszczony komin może spowodować zapalenie się sadzy. To najbardziej niebezpieczny skutek zaniedbań. Właściwie nie sposób jej ugasić bez specjalistycznego sprzętu, np. gaśnicy pianowej. Jej temperatura niejednokrotnie przekracza 1000 stopni Celsjusza. Sadza wydostająca się z kominu żarzy się nawet w kaluży. Zaprośzona na sąsiednie budynki powoduje ich pożar. Z kolei domowe piece bardzo często są nieodpowiednio eksploatowane poprzez zbyt

wczesne zamykanie w nich cyrkulacji powietrza, niemal tuż po rozpaleniu. To najczęstszy powód pojawiania się śmiertelniegroźnego czadu bezwonnego, trującego gazu. Ci, którzy nie mają ani kominków ani pieców węglowych także muszą pamiętać o odpowiednim użytkowaniu systemu wentylacyjnego w swoich mieszkaniach. Zwłaszcza, kiedy na wyposażeniu mieszkania jest piecyk lub kuchenka gazowa. Bardzo często się zdarza, że właściciele lokali zakrywają kratki, uniemożliwiając prawidłową cyrkulację powietrza w mieszkaniu. Może to grozić zatruciem gazem i jego spalinami. Także bardzo szczelne, plastikowe okna nie sprzyjają cyrkulacji powietrza w mieszkaniu. Nadal niezbyt powszechny jest zwyczaj ich rozszczelniania przy pomocy tzw. mikro, czyli ustawienia klamki okna pod kątem 45 stopni.

Prosty sposób - profilaktyka

Na wszystkie te kłopoty najlepszym lekarstwem są odpowiednio częste wizyty w naszych domach kominiarza, który nie tylko zapobiegnie wypadkom, ale i poradzi jak się zachować aby nie doszło do nieszczęścia. Jak powiedział Ignacy Lehman, kominiarz z Suchej Górnjej, w domach opalanych drzewem lub węglem kontrole kominarskie są konieczne co kwartał. Tam gdzie są popularne junkersy - dwa razy do roku. We wszystkich innych pomieszczeniach wystarczy, jeśli kominiarz pojawi się raz na rok.

Roman Tomczak

Na przełomie XIII i XIV wieku, po raz pierwszy we Włoszech, pojawili się pierwsi fachowcy zajmujący się czyszczeniem kominów - u nas zwani kominiarzami. Początkowo straszono nimi dzieci, bo z wyglądu niektórym mogli przypominać diabła. Ale czyszczenie kominów, skutecznie zapobiegające pożarom, zmieniło to negatywne nastawienie. Stało się jasne, że kominiarze jednak przynoszą szczęście. W 1776 roku, jako jeden z ostatnich w Europie, został założony w Warszawie pierwszy polski cech kominiarzy. Dość późno, bo dopiero od 1928 roku kominiarstwo w Polsce stało się rzemiosłem koncesjonowanym, uprawianym w oparciu o jednolite prawo.

Po raz kolejny mieszkańcy nie pozostali obojętni Hojni Polkowiczanie



Ponad 3 tony darów zebrali członkowie Stowarzyszenia SATiDA w Polkowicach w ramach akcji "Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą". Na tym jednak nie koniec.

Polkowice to jedyne miasto w naszym regionie, które w tym roku włączyło się do tej ogólnopolskiej akcji organizowanej w naszym kraju po raz 13. W ubiegłym roku, kiedy SATiDA organizowała akcję po raz pierwszy, cieszyła się ona dużym powodzeniem. Zebrano w sumie ponad 2 tony darów, które zostały posegregowane, zapakowane i przekazane do rodzin potrzebujących z terenu naszej gminy i powiatu. Postanowiono wtedy, że akcja będzie kontynuowana.

Członkowie stowarzyszenia oraz dzieci ze świetlicy środowiskowej "Przyłodek Dobrej Nadziei" przez pięć godzin w chłodny dzień (4 grudnia w niedzielę) czekali na darczyńców na polkowickim rynku.

- Przyjechali do nas nawet mieszkańcy Wrocławia, bo dzwoniąc na specjalną infolinię dowiedzieli się, że na Dolnym Śląsku tylko tutaj organizowana jest akcja - mówi Barbara Szewczyk, pełnomocnik akcji w Polkowicach.

Darczyńcy przynosili różne dary - najwięcej zebrano obuwia, żywności, odzieży, zabawek i słodyczy. Najbardziej potrzebne są środki czystości. Dary będą jeszcze zbierane w przedszkolach i szkołach w Polkowicach oraz przez harcerzy w najbliższy weekend w miejscowych marketach.

Zebrane rzeczy jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia trafią do najuboższych mieszkańców gminy i powiatu polkowickiego wytypowanych przez pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej.

Anna Osadzuk

Wszyscy, którzy jeszcze nie przekazali darów, a chcieliby to zrobić proszeni są o kontakt telefoniczny pod numerem 501 16 58 23.

Nie ryzykuj - zrób badanie

Choroba nie wybiera...

1 grudnia to Dzień Walki z AIDS. Data ważna zarówno dla chorych, jak i zdrowych. Według lekarzy zakażonych jest około 30 tysięcy Polaków.

W tym roku mija 20 lat od wykrycia pierwszego w Polsce przypadku zakażenia wirusem HIV. Codziennie dwie osoby w naszym kraju dowiadują się, że są nosicielami HIV. W Polsce oficjalnie zanotowano ponad 9600 przypadków zakażenia wirusem, ale chorych jest o wiele więcej. Najwięcej osób zaraża się poprzez kontakty seksualne, głównie homoseksualne. Lekarze alarmują "O ryzyku zakażenia powinni pomyśleć wszyscy, a zwłaszcza Ci, którzy w swoim życiu przynajmniej raz zmienili partnera seksualne-

go". W ostatnim czasie w mediach głośno było o reklamie społecznej ABC, która przekonywała nas, że abstynencja seksualna, wierność i używanie prezerwatywy to podstawowe zabezpieczenia przed zakażeniem. Warto pamiętać, że test krwi jest jedynym sposobem sprawdzenia czy jesteśmy zarażeni. W wielu miejscach test

można wykonać bezpłatnie i anonimowo. W większych miastach takich punktów jest kilka. W Polkowicach niestety jest to niemożliwe. Polkowiczanie najbliższe takie badanie mogą wykonać w Stacji Krwiodawstwa przy ulicy Bema w Lubinie.

Anna Osadzuk

Pamiętaj!!!

Nie zakażysz się wirusem HIV:

- *w normalnych, codziennych kontaktach zawodowych i towarzyskich z osobą żyjącą z HIV
- *korzystając ze wspólnych naczyń, sztućców i urządzeń sanitarnych
- *poprzez kontakt ze śliną, potem, łzami
- *przez ukąszenie komara i innych owadów

Do zakażenia wirusem HIV może dojść:

- *poprzez kontakty seksualne
- *poprzez krew
- *z matki na dziecko



Budżet gwarantujący dalszy rozwój Polkowic

Podczas sesji Rady Miejskiej 30 listopada gminni rajcy przegłosowali projekt uchwały budżetowej na rok 2006. Za głosowało piętnastu radnych, a pięciu wstrzymało się od głosu.

Budżet gminy na rok 2006 wyniesie ponad 123 miliony złotych. - To dobry budżet. Zapewnia realizację wszystkich zadań gminnych i jest gwarancją utrzymania dotychczasowego tempa rozwoju Polkowic, nawet jego przyspieszenia - mówi wiceburmistrz Stanisława Bocian. Sesja budżetowa rozpoczęła się od wystąpienia wiceburmistrz Stanisławy Bocian, która przedstawiła radnym informację dotyczącą ustaleń wojewody w kwestii przejęcia kompetencji zastrzeżonych dla burmistrza Polkowic, na którego nałożono zakaz pełnienia funkcji. Wiceburmistrz poinformowała, iż zadania z zakresu kompetencji szczególnych burmistrza będą realizowane przez jego zastępców.

Ustawa o finansach publicznych mówi, że opracowany projekt budżetu, po uprzednim sprawdzeniu przez Regionalną Izbę Obrachunkową, która bada go pod kątem merytorycznym, sprawdzając również, czy planowany wskaźnik zadłużenia jest na dopuszczalnym poziomie, trafia pod obrady Rady Miejskiej. Rada ma czas do końca roku na uchwalenie budżetu. W Polkowicach udało się to zrobić na cały miesiąc przed zakończeniem roku. Uchwalony budżet zakłada dochody na poziomie ponad 123

milionów, a po stronie wydatków widnieje liczba ponad 129 milionów złotych. Dług publiczny wynosi jedynie 35 procent, a przypominamy, ustawa dopuszcza poziom 60 procent. Przyjęty projekt budżetu zabezpiecza realizację większości potrzeb mieszkańców gminy oraz gwarantuje utrzymanie dotychczasowego tempa rozwoju, a nawet jego przyspieszenie. Większość budżetowych wydatków na oświatę, kulturę i usługi zdrowotne kształtuje się na poziomie wyższym w stosunku do ubiegłorocznego. Na wydatki inwestycyjne przeznaczono ponad 20 milionów, czyli o ponad 10 milionów więcej niż w kończącym się roku. Wśród ogromu inwestycji przewidzianych na przyszły rok jest między innymi modernizacja osiedli Hubala i Dąbrowskiego, budowa i modernizacja oświetlenia na terenach wiejskich oraz budowa bloku żywieniowego przy Gimnazjum nr 2. To tylko niektóre z zaplanowanych zadań, których jest bez liku. Na oświatę w budżecie zarezerwowano kwotę nieco ponad 35 milionów złotych, na pomoc społeczną ponad 10 milionów. Blisko 10 milionów przeznaczono na wydatki komunalne, w tym na dopłatę do wody i ścieków prawie 3 mln zł. Polkowice od lat należą do grona naj-



bogatszych gmin w Polsce. To nobiletujące, ale niestety z tego faktu wynika też konieczność przekazywania części dochodów na rzecz najbiedniejszych samorządów. W przyszłorocznym budżecie tzw. "opłata

janosikowa" wyniesie ponad 12 milionów złotych. Budżet na rok 2006 jest gwarancją tego, że Polkowice nadal będą bezpieczne, zadbane i że będą się sukcesywnie rozwijać.

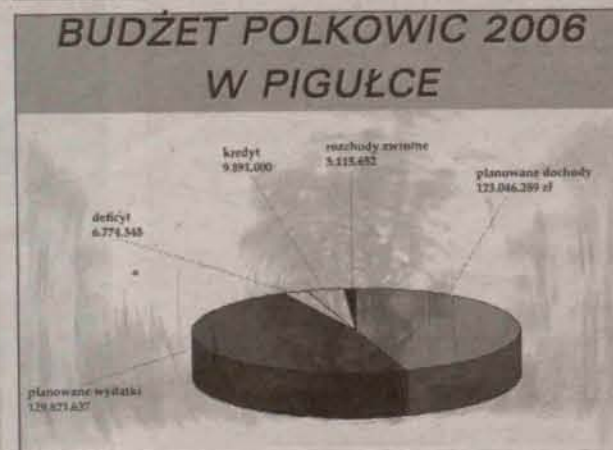
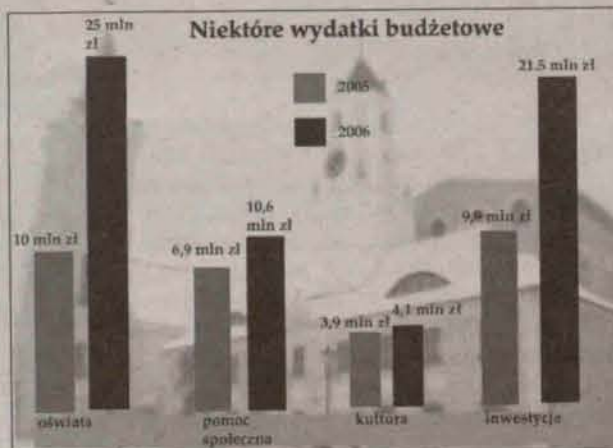
Zdecydowana większość gmin w Polsce może nam pozazdrościć takiego budżetu.

Konrad Kaptur



Stanisława Bocian - wiceburmistrz Polkowic
-Przyjęty przez radnych budżet jest jednym z lepszych budżetów ostatnich lat. Gwarantuje on funkcjonowanie gminy Polkowice na dotychczasowym poziomie, a nawet jest gwarancją podnoszenia tego poziomu. Na inwestycje przeznaczaliśmy 21,5 miliona złotych. To ponad dwukrotnie więcej niż w

kończącym się roku. Z tej kwoty ponad 7,5 miliona złotych zostanie przeznaczonych na inwestycje w infrastrukturę oświatową. Za te pieniądze wybudujemy blok żywieniowy w Gimnazjum nr 2, dokończymy też niezbędne remonty na polkowickich osiedlach. Standard życia mieszkańców Polkowic był dla nas zawsze kwestią priorytetową, dlatego w budżecie przewidziano środki na modernizację dróg i oświetlenia w mieście. To jest bardzo dobry budżet. Jak wiemy polkowiczanie są dumni ze swojej gminy, która zapewni im wysoki standard życia. Uchwalony budżet na rok 2006 zapewni utrzymanie tego standardu, a nawet jest gwarancją jego podniesienia.



Wiesław Wabik - wiceburmistrz Polkowic
- Ten budżet jest dobrym budżetem dla Polkowic. Poprzednie lata pod względem dochodów były gorsze, ale rok 2006 będzie zbliżony do rekordowych dla Polkowic lat. Nasza gmina od lat funkcjonuje na wysokim poziomie, mieszkańcy są dumni z tego, że mieszkają w gminie, która daje im szansę realizacji własnych ambicji jest czysta i zadbane, a dzieci uczą się w bardzo dobrze wyposażonych przedszkolach czy szkołach. Uchwalony budżet gwarantuje, że tak będzie nadal. Wysokie nakłady inwestycyjne gwarantują także utrzymanie dotychczasowego, szybkiego tempa rozwoju Polkowic oraz zainteresowanie inwestorów, które bezpośrednio przekłada się na wielkość zatrudnienia w naszej gminie. Życzylbym sobie, by każde kolejne budżety Polkowic kształtowały się na takim poziomie, jak ten uchwalony 30 listopada przez radnych. Chciałbym również podziękować wszystkim osobom, które włożyły wiele wysiłku aby sprawnie przygotować ten najważniejszy w każdym roku dokument. Jest on przecież podstawą corocznego właściwego funkcjonowania gminy.



Konferencja regionalna w DWSPiT

Strategia powinna być wspólnym dziełem Dolnoślązaków

Przedstawiciele świata nauki, biznesu i władz wojewódzkich spotkali się w Sali Audytoryjnej Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Techniki i Przedsiębiorczości w Polkowicach. Powodem była konferencja na temat "Regionalna Strategia rozwoju - wspólne dzieło społeczności Dolnego Śląska".

Zasadniczym celem jaki legł u podstaw zorganizowania tej konferencji było zapoznanie jej uczestników ze stanem przygotowań do opracowania regionalnej strategii rozwoju gospodarczego naszego województwa i dyskusja nad jej założeniami.

Obrady rozpoczęły się od wystąpienia rektora DWSPiT Wacława Kasprzaka, który serdecznie przywitał przybyłych na sympozjum gości. Do udziału w konferencji zaproszono zarówno wojewodę jak i marszałka Dolnego Śląska. Niestety żaden z panów nie zaszczycił Polkowic swoją obecnością. Był za to wicewojewoda Ryszard Lacher oraz dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Mieczysław Ciurla. Ponadto w konferencji uczestniczyło wiele innych uznanych osobistości Dolnego Śląska - między innymi Jan Zaberski, prezes Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej oraz profesorowie Jan Koch, Tadeusz Zipsler, Roman Kolacz i Andrzej Graczyk.

W ramach konferencji zaprezentowano kilkanaście referatów. Wszystkie one znalazły się w wydanej wcześniej książce, która trafiła do każdego z uczestników obrad.

Dolny Śląsk wyróżnia się na tle innych województw w Polsce pod względem ilości wehloniętych z Unii Europejskiej środków. By jeszcze



efektywniej wykorzystywać fundusze unijne w naszym województwie powstaje przy współudziale wielu środowisk Strategia Rozwoju Regionalnego.

- Strategia jest już praktycznie na ukończeniu. Jest w niej zapisanych wiele projektów, które będą finansowane z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Wielkość środków dostępnych w latach 2007-2013 będzie znacznie większa niż pieniędzy przyznanych na lata 2004-2006, kiedy na dolny Śląsk trafiło około 220 milionów euro - mówi nam Mieczysław Ciurla, dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Polkowice są niewielkim miastem, a Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki to niewielka

uczelnia, dlatego fakt, że tego rodzaju konferencja odbyła się właśnie w DWSPiT to powód do radości i świadectwo tego, że Polkowice aktywnie współuczestniczą w tworzeniu strategii rozwoju lokalnego dla Dolnego Śląska.

Po wysłuchaniu wszystkich referatów w Auli DWSPiT uczestnicy obrad plenarnych wymieniali poglądy dotyczące słów jakie padły w trakcie przedstawiania kolejnych referatów. Na zakończenie natomiast wysłuchali podziękowań rektora Kasprzaka i rozjechali się do swoich domów. Mamy nadzieję, że konfrontacja opinii i sądów do jakiej doszło w Polkowicach wpłynie pozytywnie na kształt tworzącej się Regionalnej Strategii Rozwoju Dolnego Śląska.

KoK

Przyjazne Polkowice



Przedstawiciele założonego przez koncern Volkswagena Międzynarodowego Uniwersytetu AutoUni odwiedzili polkowiicki magistrat.

Po raz pierwszy reprezentanci uczelni AutoUni odwiedzili nasze miasto w kwietniu. Wówczas do Polkowic przyjechał rektor uczelni założonej przez Volkswagena Walter Zimmerli, który spotkał się z rektorem Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki Wacławem Kasprzakiem i Zastępcą Burmistrza Wiesławem Wabikiem. Kolejna wizyta w naszym mieście reprezentantów AutoUni miała miejsce w miniony piątek, 25 listopada. Była ona częścią konferencji "Helicopter", w ramach której goście z Niemiec wśród nich wiele znokomitości, między innymi profesor Burkhard Welkener, były prezes Volkswagen Motor Polska w Polkowicach, odwiedzili jeszcze Legnicę. Wiceburmistrz Wiesław Wabik przygotował referat wraz z prezentacją multimedialną na temat relacji między polityką

a biznesem w Polsce oraz zaprezentował ofertę inwestycyjną naszej gminy. - Mówiłem o tym jak Polkowicom udało się pozyskać wielkich zagranicznych inwestorów począwszy od negocjacji z General Motors, poruszając się często w gąszczu wielu trudnych polskich przepisów. Starałem się porównać procesy pozyskiwania inwestorów prowadzone na początku lat dziewięćdziesiątych z tymi odbywającymi się teraz. Zainteresowanie słuchaczy było spore, bo to dla nich zupełnie nieznanymi tematami. O wielu zależnościach na styku polityki i biznesu w naszym kraju dotychczas nie słyszeli - mówi wiceburmistrz Wabik. Po obejrzeniu i wysłuchaniu goście z Niemiec odwiedzili fabryki Volkswagena oraz Sitechu działające w polkowiickiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. - Całość wizyty przebiegała w przyjaznej atmosferze, naszym gościom bardzo spodobało się miasto. Gdyby chociaż część z nich wróciła do Polkowic w charakterze potencjalnych inwestorów to byłoby bardzo dobrze. Liczę na to, że tak się stanie - kończy wiceburmistrz Wabik.

KoK

Burmistrz Polkowic

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Polkowice

Lp.	Adres (ulica) Nr działki (obręb) KW	Powierzchnia użytkowa lokalu	Przeznaczenie	Wywoławcza stawka czynszu dzierżawnego	Wadium Minimalne postąpienie
1.	1. ul. Kolejowa 25 Polkowice 2. 751/1; 253/1 3. (Nr 1) 4. Kw 17555; 25165.	11,34 m2	Na prowadzenie działalności handlowo-usługowej	116,00 zł. netto miesięcznie	116,00 zł. /wadium/ 2,0 zł. /minimalne postąpienie/

Przetarg odbędzie się w dniu 10.01.2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 17-18 (budynek kamienicy - sala konferencyjna). Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium oraz przedłożenia Komisji:

- dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowodu tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualnego wyciągu z Krajowego Rejestru Sądowego (wydanego w ciągu ostatnich trzech miesięcy), właściwych pełnomocnictw, dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy Polkowice w Bank Polska Kasa Opieki S.A. I O/Lublin, Filia nr 2 w Polkowicach nr 0212401486111000025349658 Termin wniesienia wadium - do dnia 06.01.2006 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
- ulegnie przepadkowiu, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do zawarcia umowy dzierżawy.

Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Zawarcie umowy dzierżawy nastąpi w terminie 2 - tygodni od dnia podpisania protokołu z przetargu.

Uwagi:

- do wycycytowanego czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 22 %,
- umowa dzierżawy zawarta będzie na czas nieokreślony,
- trzy-miesięczny okres wypowiedzenia umowy dzierżawy,
- wysokość czynszu waloryzowana będzie raz do roku o wskaźnik inflacji podawany przez Prezesa GUS,
- dzierżawca ponosić będzie wszelkie koszty utrzymania lokalu, w tym m.in.: opłaty za media, opłaty publiczno-prawne, ubezpieczenie,
- dzierżawca zobowiązany będzie do uiszczenia - kaucji zabezpieczającej w wysokości trzykrotnego czynszu - najpóźniej w dniu zawarcia umowy dzierżawy na konto Urzędu Gminy Polkowice w Bank Polska Kasa Opieki S.A. I Oddział w Lublinie, Filia nr 2 w Polkowicach nr 0212401486111000025349658.

OGŁOSZENIE

AQUA HOTEL SA W POLKOWICACH

zatrudni pracownika do pracy w charakterze

POMOCY KUCHENNEJ

Wymagania:

- wyszkolenie minimum zawodowe- mile widziane kierunkowe
- umiejętność pracy w zespole
- komunikatywność, miła aparycja, optymizm, dyspozycyjność
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku,
- znajomość języka niemieckiego i/ lub angielskiego w stopniu umożliwiającym porozumiewanie będzie dodatkowym atutem

Podania proszę składać osobiście w sekretariacie spółki do dnia 31 grudnia 2005 roku, bądź mailem na adres: sekretariat@aquahotel.pl lub Aqua Hotel SA ul. Miłyńska 6 59-100 Polkowice tel. 07607462888. Pod uwagę będą brane tylko podania osób spełniających wymogi zawarte w ogłoszeniach.



Paczki od wiceburmistrza

Wspomaganie najbardziej potrzebujących rodzin to już polkowiicka tradycja. Od wielu lat trzy razy do roku - przed świętami wielkanocnymi, bożonarodzeniowymi oraz na Dzień Dziecka Ośrodek Pomocy Społecznej przekazuje swoim podopiecznym paczki z produktami żywnościowymi, pościelą, środkami czystości - czyli wszystkim, co jest niezbędne do normalnego życia. Oczywiście pracownicy OPS-u nie zapominają o najmłodszych, którzy otrzymują w paczkach zabawki oraz słodycze. 6 grudnia 17 marca w Auli Forum Zespołu Szkół wiceburmistrz Wiesław Wabik osobiście obdarował paczkami 305 dzieci.

KoK

Zakończenie projektu "Ziemia - planeta ludzi"

Trzy miesiące dla ekologii

Spektakl "Z ekologią za pan brat - czyli świat według Łebskich" przygotowany przez Kółko Teatralne działające przy Gimnazjum nr 2 w Polkowicach zakończył realizowany od trzech miesięcy na terenie szkoły i poza nią projekt ekologiczny.

- Kształtowanie szacunku wobec przyrody oraz wrażliwości na jej problemy i odpowiedzialności za nią uważamy za ważne wyzwania stojące przed współczesnym człowiekiem. Temu między innymi miały służyć działania podejmowane w ramach przygotowanego przez nas projektu - mówią jego autorki Bogusława Majewska, Małgorzata Stachyra i Emilia Baranowska. To właśnie one wspólnie z Arturem Adamowiczem przez trzy miesiące, począwszy od września, organizowały



Konrad Kaptur

różnego rodzaju działania mające na celu uświadomienie młodzieży szkolnej na stan środowiska naturalnego oraz relacje zachodzące między przyrodą a człowiekiem. A działań tych było sporo.

- Organizowaliśmy plenerowe lekcje. Odbywały się one na terenie rezerwu Ostrzyca-Proboszczowicka i Wilcze Góry. Uczestniczyły w nich 126 uczniów. Ponadto 25 osób z kół ekologicznego i matematycznego wyjechało w listopadzie na obóz naukowy w Kotlinie Klodzkiej - wyliczają autorzy projektu.

W samej szkole przez całe trzy miesiące odbywały się konkursy - plastyczny, literacki, komputerowy i

ekologiczny - wszystkie tematycznie związane z ekologią.

Uroczyste podsumowanie projektu odbyło się w piątek, 2 grudnia na specjalnej gali, w trakcie której dyrektor Gimnazjum nr 2 Dorota Grych wręczyła zwycięzcom poszczególnych konkursów nagrody książkowe. Zanim jednak do tego doszło młodzi aktorzy z Kółka Teatralnego prowadzonego przez Magdalenę Beller i Artura Wasylika zaprezentowali spektakl "Z ekologią za pan brat - czyli świat według Łebskich" (na zdj.). W jednej z ról wystąpił jeden z opiekunów Koła Artur Wasyliak.

Konrad Kaptur

Lista zwycięzców w poszczególnych konkursach:

Konkurs plastyczny:

Gabriela Smetek

Konkurs komputerowy:

Tobiasz Libera

Konkurs literacki:

Nie przyznano pierwszego miejsca

Quiz ekologiczny:

Anna Chwałczyńska, Gabriela Smetek, Sabina Chwastyk

Recytowali dla Jana Pawła II

"Zostań ze mną" - tak zatytułowali przygotowany przez siebie wieczorek poetycko-muzyczny uczniowie zrzeszeni w Saloniku Literackim Koła Przyjaciół Biblioteki działającego przy Gimnazjum nr 1 w Polkowicach. Było to jedno z działań zmierzających do nadania szkole imienia Jana Pawła II.

Gimnazjum nr 1 stara się o nadanie mu imienia zmarłego przed kilkoma miesiącami naszego wielkiego rodaka - Karola Wojtyły. Wieczorek poetycko-muzyczny, który odbył się w szkolnej bibliotece, 22 listopada był dedykowany Wielkiemu Papieżowi.

- W ten sposób chcieliśmy uczcić pamięć Papieża, który dla nas Polaków zawsze był, jest i będzie kimś wyjątkowym - mówi nam Kornela Kubas, uczennica, która prezentowała utwór muzyczny.

Wieczorek miał podniosły charakter, a nostalgicznego nastroju dodawał mu blask palących się świec idealnie współgrający z utworami recytowanymi przez uczniów.

Mogliśmy wysłuchać między innymi wierszy Bolesława Leśmiana, Ewy Lipskiej, Leopolda Staffa, czy Agnieszki Osieckiej. Nie mogło oczywiście zabraknąć twórczości Jana Pawła II. Z bogatego dorobku naszego Papieża uczniowie wybrali utwory - "Spełnienie",



Konrad Kaptur

"Za tę chwilę śmierci prawdziwej" oraz "Myśli człowieka przyjmującego sakrament bierzmowania".

Nad przygotowanie i przebiegiem uroczystości czuwały szkolni bibliotekarze - Grażyna Kurdziel, Izabela Cieślicka i Joanna Głapińska.

KoK

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Kto tu rządzi? (cz.I)

"Okolica, w której Polkowice wzięły swój początek, należała do dóbr dziedzicznych książąt głogowskich, w których osadzali oni wójtów. Przy składaniu się tych książąt do niemieckości, znaleźli się tu również niemieccy osadnicy. Ich to Henryk III, jeszcze za rządów swojego ojca księcia Konrada, obdarował niemieckim prawem [a] miejscowość podniósł do [godności] miasta, [a działa się to] w Koźuchowie, w niedzielę przed św. Jakubem 1265 [roku], na co [książę] kazał sporządzić pismo [metrykę]; jego oryginał przepadł jednak w wojnie trzydziestoletniej".

Tak zaczyna się drugi rozdział wydanej w 1819 roku w Głogowie kroniki Polkowic ("Chronik der Stadt Polkwitz in Niederschlesien"). Autor podaje następnie najbardziej istotne szczegóły, które metryka zawierała. Są tam liczne uprawnienia i przywileje dla mieszczan i miasta jako wspólnoty - łącznie z prawem miłkające podwaliny jego przyszłej egzystencji. W czytamy dalej: "(...) Książę Henryk oznajmił, że zleca swojemu wójtowi Teodorykowi (w oryginale: Theodorico) z Gaworzyc założenie, budowę i zaludnienie swojego miasta Polkowice, mianuje go również wójtą dziedzicznym, a [jako] uposażenie wójtostwa dane mu będzie wyższe sądownictwo w przepisach, prawach i wymowie, tak jak w Koźuchowie, jak również przywilej



Ze zbiorów TMP

urządzenia na swój pożytek ław młynskich, chlebowych i z obuwiem, w ilości, jaką uzna za konieczne dla miasta Polkowice". Dalej mówi się też o uposażeniu dla Kościoła.

Autor przytacza najbardziej istotne fragmenty treści zaginionego oryginału. Nie wiemy natomiast, czy po wojnie trzydziestoletniej, (która zupełnie spustoszyła i wyludniła Polkowice) dysponowano jakimś wcześniejszym odpisem metryki, czy też treść oryginału zrekonstruowano z pamięci i w tej formie przekazana ona została następnym pokoleniom i w ten sposób trafiła do kroniki.

Przy założeniu, że data 1265 jest prawdziwa, Henryk III nie mógł nadać praw miejskich Polkowicom. Data urodzin księcia nie jest co prawda znana - najbardziej prawdopodobna jest druga połowa lat 50-tych XIII wieku - jednak pierwszy znany dokument z jego kancelarii pochodzi z roku 1281. Zakładamy więc, aczkolwiek z wahaniem (skoro Henryk podany jest błędnie, rzutuje to na wiarygodność całego tekstu), że założycielem Polkowic był Konrad I.

Antoni Bok

OGŁOSZENIE

Gmina Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami informuje, iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 19, wywieszono wykaz dotyczący:
- sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości gruntowych o nr geod. 165/15 i 165/18 o łącznej pow. 1880 m², położonej w Polkowicach przy ul. W. Połskiego z przeznaczeniem pod zabudowę usługową.
Informacje na temat wykazu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 (pok.10), tel. 72-46-781, 72-46-782

AQUA HOTEL
POLKOWICE

ŚWIĄTECZNY PREZENT
RESTAURACJI
AQUA HOTEL

Dla każdego, Kto w terminie do 31.12.2005r. skorzysta z usług restauracji mamy w prezencie Kartę Stałego Klienta upoważniającą do 15% rabatu już od każdej, następnej wizyty.

AQUA HOTEL
POLKOWICE

Nowe Świąteczne MENU

Tradycji stało się zadość

"Niech żyje nam górniczy stan..." - słowa górniczego hymnu rozbrzmiewały na polkowickim Rynku 30 listopada. Górnicy, jak co roku, świętowali imieniny swojej patronki - Św. Barbary.

Skok przez skórę to obrzęd przyjmowania adeptów do stanu górniczego. Niegdys odbywało się to w gospodzie na szychcie piwnej. Adeptci

Andrzej Kukliński z kopalni Rudna, nowy lis Major



- Przekazanie odbyło się jak najbardziej naturalnie, w towarzystwie dość sporego gremium. Młody Lis Major uczy się cały czas, stąd ta czarna teczka, w której jest wszystko co potrzebne, by godnie wprowadzić młodych lisów w górniczy stan. Mam taką treść jak nigdy dotąd.

doprowadzani byli w śpiewnym korowodzie przez lis-majora przed oblicze starych kopaczów. Po egzami-



nie kandydat wykonywał skok przez skórę, po czym następowało pasowanie na górnik. Do stołu biesiadnego doprowadzał go "ojciec piwny". Tak było kiedyś i zwyczaj ten wszedł już na stałe w tradycje obchodów święta górników. Do stanu górniczego przyjmowani są uczniowie szkół górniczych. Wprawdzie pochód Lisa Majora z młodymi lisami jest krótszy, a egzamin stał się formalnością to i tak rokrocznie obrzęd ten przyciąga na rynek wielu mieszkańców. Lis Major rozpoczyna swój pochód z piosenką na ustach, za nim dostojnym

krokiem kroczą młodzi adeptci. Niech żyją stare strzechy, niech żyją gwarkowie, niech żyją starzy kopacze - rozbrzmiewał śpiew na polkowickim rynku.

Pochód kończy się na bezcece siołkiem przez skórę. W tym roku kawałek skóry trzymali członek zarządu KGHM, Wiktor Bładek oraz dyrektor kopalni Rudna, Mariusz Billkowski. Rokrocznie w rolę Lisa Majora wcielał się Jan Dusza. W tym roku swoje insygnia przekazał Andrzejowi Kuklińskiemu.

Anna Osadczuk

Prawda o dole...



Kilkadziesiąt fotografii, na nich ociosy, maszyny i chodniki. Górnicy uśmiechają się widząc zdjęcia, laicy patrzą zafascynowani. Podziemny świat kopalni...

Piotr Tatarynowicz i Andrzej Wierdak - autorzy zdjęć - kilkakrotnie zjeżdżali górniczą windą, by pokazać prawdziwy "dół" kopalni, który teraz możemy oglądać na specjalnej wystawie zatytułowanej "Na dole". - Zrobiłem kilka tysięcy zdjęć - mówi Andrzej Wierdak.

Po oficjalnym odkryciu fotografii oglądających było wielu. Dochodziło nawet do przepychania się, by podejść bliżej zdjęć. Na nich w fotograficznych efektach ukazane ociosy, porowate, nierówne, brudne. Zdjęcia dla wielu są też pewnym zaskoczeniem, pokazują np. wnętrza kopalni Polkowice - Sieroszowice, gdzie wydobywa się sól. Uderza czystość, wręcz sterylność. Górnicy oglądając zdjęcia uśmiechali się i dumnie wskazywali swoim rodzinom gdzie pracują, co robi dana maszyna, co jest pokazane. Osoby nie związane z kopalnią, które nie widziały na żywo "dołu" patrzą zafascynowane, z lek-

kim przerażeniem, kręcąc z niedowierzaniem głową. Same przedmioty na zdjęciach podkreślone są specjalnymi efektami - fotografie są wykonane techniką czarno-biała, sepią i innymi impresjami, które są niejako narratorami oprowadzającymi nas po wnętrzach kopalni.

Wystawa budzi emocje i zainteresowanie. Nie ma chyba osoby, która przechodząc obok nie zatrzyma się choć na chwilę. I o to chodzi.

Wystawę można oglądać na polkowickim rynku do 5 stycznia.

Anna Osadczuk



Córnik Polskiej Miedzi
- Te fotografie naprawdę pokazują wnętrza kopalni, tam jest tak jak tu widać, żadnego przekłamania, koloryzowania.

To może przerażać, ale dla nas jest to normalne, że może coś np. na głowę spaść. To ryzyko jest wpisane w nasz zawód.



Mieszkanka Polkowic
- Bardzo podoba mi się ta wystawa. Te zdjęcia są piękne, ale i trochę straszne. Mój mąż zjeżdża codziennie na dół do kopalni. Po obejrzeniu tych zdjęć trochę bardziej się boję, widząc jak tam jest.

Popisowy występ Ani Siemieniuk

Grupa wokalna działa przy Polkowickim Centrum Animacji od trzech lat. We wtorek, 15 listopada młodzi artyści wystąpili przed publicznością w kinie.

Koncert składał się z trzech części. Dwa bliki popisów wokalnych wychowanków Idy Zagórskiej rozdzielał występ glogowskiego Kabaretu Bez Nazwy.

Rozpoczęto od mocnego uderzenia, jako pierwsi na scenie pojawili się najmłodszy adepti śpiewu. Ich występ wzbudził uznanie publiczności, która nagrodziła ich gromkimi brawami. Brawa towarzyszyły śpiewakom do samego końca wieczoru. Sekcja wokalna prowadzona przez Idę Zagórską działa przy Polkowickim Centrum Animacji od ponad trzech lat. W zajęciach, które odbywają się raz w tygodniu systematycznie uczestniczy 17 osób.



Ida Zagórka jest absolwentką Akademii Muzycznej. Jest też członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów Śpiewu. Organizacja zrzesza zaledwie 170 osób z całej Polski. Spośród młodych artystów występujących przed polkowicką publicznością nam szczególnie do gustu przypadł występ 18-letniej lubinianki Ani Siemieniuk (na zdj.), która naszym zdaniem zdecydowanie wyróżniła się na tle innych solistów, choć pozostałe występy też były udane.

18-letnia mieszkanka Lubina jest między innymi laureatką tegorocznego Przeglądu Piosenki Francuskiej, gdzie pokonała grupę 19 innych artystów z całej Polski. Na co dzień uczy się w trzeciej klasie Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. W przerwie między występami uczestników zajęć sekcji wokalne działającej przy PCA publiczności zaprezentował się Kabaret Bez Nazwy z Glogowa.

Konrad Kaptur

Ortograficzny puchar dla Radwanic

W rozegranym po raz drugi Powiatowym Konkursie Ortograficznym dla uczniów klas IV-VI triumfowała reprezentacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radwanicach.

Final konkursu odbył się w sobotę 26 listopada w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Buczynie. Startowało w nim czternaście zespołów, nie tylko z terenu powiatu polkowickiego.

Do udziału w konkursie zaprosiliśmy też reprezentantów gminy Lubin - były to zespoły z Krzeczyna Wielkiego i Rzeszotar - mówi Katarzyna Smoleń pomysłodawczyni konkursu.

Wszyscy uczestnicy rywalizacji zmagali się z zadaniami ortograficznymi. Nie były to bynajmniej tylko dyktanda, ale także łamigłówki i puzzle. W finałowej rozgrywce spotkali się zwycięzcy wcześniejszych etapów konkursu. Ostatecznie po zaciętej walce mistrzem ortografii została Joanna Skalecka, uczennica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radwanicach. Licząca trzy osoby drużyna reprezentująca zwycięską szkołę otrzymała w nagrodę puchar starosty polkowickiego. Pozostali uczestnicy finału dostali nagrody książkowe i dyplomy.

Kolejna, przyszłoroczna edycja konkursu odbędzie się pod hasłem "W Szczepreszynie i w Buczynie, w całej Polsce chrząszcz brzmi w trzcinnie".

KoK

Jury przesłuchało 186 osób

Srebrna Muza dla Agaty

Nagrodę Grand Prix dziewiątej edycji Konkursu Recytatorskiego Srebrna Muza wygrała Agata Makuch z Gimnazjum w Przemkowie. Tradycyjnie poziom przesłuchań był wysoki.

Srebrna Muza na stałe wpisana się w krajobraz imprez kulturalnych naszego miasta. Konkurs od samego początku cieszy się sporym zainteresowaniem zarówno uczniów jak i ich artystycznych opiekunów. Jest on szansą dla młodych artystów na zaprezentowanie swojego talentu szerszej niż szkolna publiczności, a ewentualne wyróżnienia odciążają się na długo w pamięci.

Tegoroczne przesłuchania w ramach Srebrnej Muzy odbywały się przez dwa dni - w środę 23 i w czwartek 24 listopada. Pierwszego dnia na scenie prezentowały się najmłodsze grupy uczestniczące w konkursie - byli to uczniowie klas 0 - I oraz II - III. Drugiego dnia natomiast w szranki stanęli uczniowie klas IV - VI, gimnazjów oraz szkół średnich. Przesłuchania podobnie jak dnia pierwszego trwały od godzin rannych, a kilka minut przed 15 wszyscy uczestnicy zebrałi się na sali kinowej, by wysłuchać werdyktu jury. Wskazanie najlepszych nie było łatwe, bo tradycyjnie poziom prezentowany przez młodych recytatorów był wysoki.

- Jest grupa kilkunastu osób, które od kilku lat biorą udział w tym konkursie i prezentują wysoki poziom - mówi nam Andrzej Buck, przewodniczący jury konkursowego.



Agata Makuch z opiekunem artystycznym chwilę po odebraniu nagrody

Gdy Andrzej Buck rozpoczął odczytywanie nazwisk zwycięzców w poszczególnych kategoriach na scenie stała już główna nagroda dla laureata Grand Prix - rower górski. Tylko kilka minut dzieliło nas od poznania nazwiska właściciela lśniącego jednoślada. Okazała się nim Agata Makuch z Gimnazjum w Przemkowie. Laureatka nie potrafiła ukryć zaskoczenia wynikającego z faktu, że to właśnie ją wskazano jako zwyciężcę.

- Nie wierzę - powtarzała jak z hipnotyzowaną Agata wykonywała utwór Jacka Kaczmarskiego "Oblawa". Kolejna, jubileuszowa edycja Srebrnej Muzy" za rok.

Konrad Kaptur

Laureaci Srebrnej Muzy

Klasy IV - VI

I miejsce: Paulina Koltun
II miejsce: Małgorzata Synowiec
III miejsce: Krystian Todoraszko

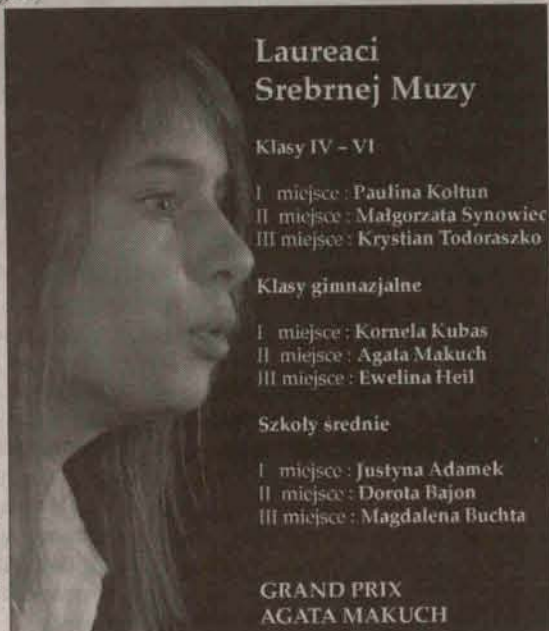
Klasy gimnazjalne

I miejsce: Kornelia Kubas
II miejsce: Agata Makuch
III miejsce: Ewelina Heil

Szkoły średnie

I miejsce: Justyna Adamek
II miejsce: Dorota Bajon
III miejsce: Magdalena Buchta

GRAND PRIX
AGATA MAKUCH



Konrad Kaptur

» Mówi Agata Makuch, laureatka Grand Prix Srebrnej Muzy

To był szok

- Czy spodziewałaś się zwycięstwa?

- Nie, to było dla mnie całkowite zaskoczenie. Nie spodziewałam się w ogóle, nawet nie brałam tego pod uwagę. Tym bardziej, że utwór, który wybrałam - "Oblawa" Jacka Kaczmarskiego to piosenka. Obawiałam się jak jury odbierze mój wybór.

- Dlaczego zdecydowałaś się właśnie na "Oblawę"?

- Żaden inny utwór nie wchodził w grę. Wiem, że jestem bardzo młoda, ale wydaje mi się, że dobrze czuję ten utwór oraz atmosferę "Solidarności" To jest mi bliskie.

- To twój pierwszy laur zdobyty w konkursie recytatorskim?

- Nie, wygrywałam już różnorodne konkursy szkolne, ale "Srebrna Muza" to jest coś ważniejszego, na takim szczeblu nigdy jeszcze niczego nie wygrałam. Jestem bardzo szczęśliwa.

- Długo przygotowywałaś się do startu w "Srebrnej Muzie"?

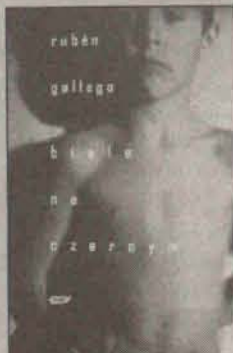
- Szczerze powiedziawszy nie. Nie było specjalnych przygotowań. Po prostu wspólnie z moją opiekunką Gizelą Smalec wybrałyśmy utwór i pojechałyśmy na konkurs. Nie przypuszczaliśmy, że wszystko skończy się takim sukcesem.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

» BIBLIOTEKA POLECA

Ruben Gallego
"Białe na czarnym"

Wstrząsająca relacja człowieka pozbawionego miejsca w świecie, od chwili narodzin skazanego na śmierć, który mimo wszystko przetrwał. Oszczędna w słowach, pozbawiona okładości literatura wysokiej próby. Szokuje, poraża i daje nadzieję. Opowieść o tym, jak przejść przez piekło i zwyciężyć. Autor jest urodzonym w Moskwie synem Wenezuelczyka i Hiszpanki. Wychowywał się jako sierota w sowieckich domach dziecka. Z tej perspektywy opisał swoje dzieciństwo i młodość, które upłynęły pod znakiem walki z chorobą i z okrutnym systemem kierującego złośliwie, lecz upośledzone fizycznie dzieci z sierocińca bezpośrednio do... domu starców.



Mówi Justyna Szafran, piosenkarka

Wkładam w śpiew całe serce

- Dlaczego zdecydowała się pani na wykonywanie piosenek z repertuaru Edith Piaf?

- Cztery lata temu jeden z teatrów zaproponował mi przygotowanie recitalu, w którym miałam wykonywać utwory Piaf. Zapaliłam się do tego pomysłu. Dziś, powiem szczerze, że jestem już trochę zmęczona tym recitalem, bo otrzymuję mnóstwo zaproszeń z różnych części kraju. Staram się nie odmawiać nikomu. Z drugiej jednak strony temperament i sposób śpiewania Edith Piaf zawsze był dla mnie wzorcowy, podziwiałam ją. Myślę, że mam z nią wiele cech wspólnych i czuję piosenki, które kiedyś ona śpiewała.

- Obserwując panią na scenie nie mam wątpliwości, że nie tylko czuje pani piosenki Piaf, ale także, że śpiewanie to dla pani coś wyjątkowego. Czym jest śpiewanie dla Justyny Szafran?

- Śpiew jest dla mnie wszystkim, całym moim życiem. Staram się w czasie każdego koncertu wkładać całe serce w śpiew. Po prostu kocham to, co robię i nie wyobrażam sobie, bym mogła robić cokolwiek innego w życiu. Gdyby pozbawiono mnie możliwości śpiewania czułabym się uboższa, dużo uboższa.

- Wykonuje pani tzw. piosenkę aktorską, czyli gatunek niszowy, rzadko goszczący w radiu, i telewizji. Czy czuje się pani spełniona jako artystka?

- Spełniona do końca na pewno nie, bo przecież ciągle się rozwijam, poszukuję nowych wyzwań. Piosenki, które śpiewam rzeczywiście nie trafiają do tzw. masowego odbiorcy, ale przecież nie o to w nich chodzi. Jest spora grupa ludzi, którzy lubią mnie słuchać i dla nich warto robić to, co robię. Poza tym jestem doceniana przez recenzentów. W radiu

czy telewizji nie goszczę często, ale to mi zupełnie nie przeszkadza, bo moje piosenki są przeznaczone dla ludzi o określonym rodzaju wrażliwości. Poza tym najważniejsze dla mnie są reakcje ludzi na koncertach, a te są zawsze ciepłe. One mnie motywują do dalszej pracy.

- W Polkowicach ludzie długo nie chcieli pani dać zejść ze sceny. Jakie ma pani wrażenia po pierwszym koncercie w tym mieście?

- Było bardzo miło, ciepło. Początkowo nie mogłam się przyzwyczaić do akustyki sali kinowej, bo zazwyczaj występuję w teatrach. W miarę upływu czasu było jednak coraz lepiej, a ludzie reagowali tak, że chciałabym by ten koncert trwał i trwał. Czulałam się jak w teatrze.

Rozmawiał:
Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Pierwsza porażka TPH Polkowice

Koniec zwycięskiej passy

Po efektownej serii pięciu zwycięstw piłkarze halowi z Polkowic musieli uznać wyższość ekipy z Łęczycy.

To miał być prawdziwy hit szóstej kolejki rozgrywek II ligi II grupy futbolu. W Łęczycy miejscowy Hurtap, zajmujący przed tym meczem trzecią lokatę w ligowej tabeli podejmował lidera rozgrywek z Polkowic. Przed meczem atmosfera w ekipie TPH była bojowa.

- Jedziemy po trzy punkty. Jesteśmy faworytem całych rozgrywek i musimy wygrać z każdym - mówili zawodnicy tuż przed wyjazdem do Łęczycy.

Niestety tym razem polkowiczanie musieli po raz pierwszy w tym sezonie uznać wyższość rywali, choć do przerwy na parkiecie toczyła się wyrównana walka. Zespół Hurtapu z 11 strzelonych bramek 5 zdobył po

kontrowersyjnych rzutach karnych. Ekipa z Łęczycy miała uproszczone zadanie gdyż grała z przewagą dwóch zawodników. Czerwone kartoniki ujrzeli bowiem Kamil Nowakowski i Grzegorz Duda. Nasi zawodnicy mieli kilka stuprocentowych sytuacji, ale nie potrafili ich zamienić na bramki. Ostatecznie polkowiczanie przegrali 5:11 i spadli na trzecie miejsce w ligowej tabeli. Kolejny mecz już w najbliższą sobotę (9.12). Rywalem podopiecznych Tomasza Borkowskiego będzie tym razem ekipa AZS Vita Sport UW Warszawa, która prowadzi w ligowej tabeli.

- Jedziemy do stolicy po zwycięstwo - zapowiada trener Borkowski.

KoK

Hurtap Łęczycy - TPH Polkowice 11 : 5
(do przerwy 5-4),
bramki dla TPH - Walaszkiewicz - 2, Jędrzejewski, Nowakowski, Faryniarz.

Blisko pięćdziesięciu zawodników na starcie

Barbórkowe ciężary po raz dwudziesty siódmy

Ponad sześć godzin rywalizowali ciężarowcy na tradycyjnych zawodach w Polkowicach. Wśród nich było kilku znanych zawodników. Najwyższe miejsce z polkowiczian zajął Damian Ingot, który okazał się bezkonkurencyjny w kategorii do 16 lat.

Turniej Barbórkowy w Polkowicach to impreza znana w całej Polsce. W tym roku zawody odbyły się już po raz dwudziesty siódmy, tradycyjnie w mocnej obsadzie.

- Zawsze przyjeżdżało do nas wielu znanych sztangistów i tak jest też teraz. Gościmy między innymi mistrza Polski Marcina Gruszkę - mówił nam w trakcie zawodów Zdzisław Synowiec, trener polkowickich sztangistów.

Na pomoście w salce przy ulicy Legnickiej walczyli w sześciu kategoriach wagowych.

Swoją siłę prezentowali

wali też kobiety, wśród nich mistrzyni Polski Barbara Żak, która okazała się bezkonkurencyjna uzyskując w dwuboju 169 kilogramów.

W zawodach wystartowała liczna, bo aż 13-osobowa reprezentacja polkowickich sztangistów. Zawodnicy Górnika jako gospodarze turnieju mieli prawo do wystawienia nieograniczonej liczby zawodników. Na pozostałych uczestników rywalizacji nałożono limit - mogli wystawić najwyżej czwórkę sztangistów. O lokatach w turnieju decydowała tzw. tabela Sinclaira będąca wypadkową liczby podniesionych przez poszczególnych zawodników kilogramów i masy ich ciała. Najlepszy wynik w tej klasyfikacji osiągnął wspomniany wcześniej mistrz Polski Marcin Gruszka, który zanotował 362,5 punktu.

Wiele wskazuje na to, że tegoroczna edycja Turnieju Barbórkowego była ostatnią w salce przy ulicy Legnickiej, bo już 16 grudnia zostanie otwarta sala sportowa przy Gimnazjum nr 2, a tam swoją bazę mają mieć też polkowiccy sztangiści.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Podwójne zwycięstwo

Po porażce na własnym parkiecie z ekipą Wisły Kraków polkowickie koszykarki dwukrotnie pokonały AZS Kolegium Karkonoskie Jelenia Góra.

O meczu z Wisłą podopieczne Andrzeja Nowakowskiego powinny jak najszybciej zapomnieć, bo zaprezentowały grę jaką nie przystoi medalistce mistrzostw Polski. Krakowianki były lepsze pod każdym względem i w efekcie zdemolowały nasz zespół wygrywając różnicą 33 punktów - 85:52.

Całe szczęście kolejnym rywalem polkowiczanki był zespół z Jeleniej Góry, który do ligowych potentatów się nie zalicza.

Nic dziwnego więc, że obydwie pojedynki - CCC grało z AZS także mecz w ramach Pucharu Polski - zakończyły się pewnymi wygranymi naszych zawodniczek.

O ile jednak pierwsza, pucharowa batalia w stolicy Karkonoszy była meczem bez historii - polkowiczanki prowadziły od pierwszego do ostatniego gwizdka sędziego aplikując rywalkom aż 87 punktów tracąc zaledwie 50 oczek to mecz ligowy nie był już tak łatwą przeprawą. Rozegrany w sobotę, 3 grudnia mecz rozpoczął się nieoczekiwanie od prowadzenia gospodyni 5:2. Potem było jesz-

cze 9:5, a pierwsza kwarta zakończyła się wynikiem 20:19 dla AZS. W drugiej kwarcie polkowiczanki wyszły na prowadzenie, którego nie oddały już do końcowego gwizdka. Kapitalną partię rozegrała Agata Nowacka, rzucając 21 punktów. Wygrany przez CCC 64:51 mecz z ekipą z Jeleniej Góry był ostatnim w pierwszej rundzie rozgrywek Torell Basket Ligi. Już w najbliższą sobotę CCC zagra z Lotosem Gdynia - będzie to pierwszy mecz II rundy sezonu zasadniczego. Początek o godzinie 18. Kibiców serdecznie zapraszamy.

KoK

Polkowiczanki nie dały szans rywalkom

Puchar dla Orła

XI Międzynarodowy Turniej o Puchar Burmistrza Polkowic w koszykówce dziewcząt przeszedł do historii. Przez trzy dni na parkiecie w hali sportowej przy ulicy Dąbrowskiego rywalizowało siedem zespołów, w tym jeden z Litwy.

Impreza, która na stałe wpisała się w krajobraz wydarzeń sportowych w Polkowicach rozpoczęła się w piątek 2 grudnia od przywitania uczestników przez wiceburmistrz Stanisław Bocian oraz prezentacji zespołów. Pierwszą piłkę w meczu otwierającym turniej rzuciła w górę wiceburmistrz Bocian. Przez trzy dni na parkiecie w sali przy Szkole Podstawowej nr 2 toczyła się zacięta rywalizacja. Nikt nie odpuszczał nawet na moment, a emocjami, jakie towarzyszyły większości spotkań można by obdzielić niejedno spotkanie ligowe koszykarek CCC. W ostatnim dniu

turnieju, tj. w niedzielę 3 grudnia zmierzyły się zespoły Orła II oraz Litewska Palanga. Podopieczne Zdzisława Waneckiego przegrały czterema punktami 68 do 72, ale losy tego pojedynku ważyły się do ostatniego gwizdka sędziego, bo jeszcze kilkanaście sekund przed zakończeniem pojedynku polkowiczanki przegrywały różnicą dwóch punktów i były w posiadaniu piłki. Niestety nie potrafiły zakończyć celnym rzutem akcji i po kontrataku zespołu z Litwy stało się jasne, że to Litwinki wygrały ten mecz. W końcowej klasyfikacji wygrał pierwszy zespół Orła I, który wyprzedził drużynę ze Wschowy oraz ekipę Orła II. Goście z Litwy uplasowali się ostatecznie na trzeciej pozycji. Na zakończenie turnieju wszystkie zespoły otrzy-

mały pamiątkowe dyplomy, a zwyciężczynie wzniosły w górę dwa puchary, bo równocześnie z Turniejem o Puchar Burmistrza Polkowic rozgrywano turniej o Puchar przewodniczącego Krajowego Związku Pracowników Dołowych. Przyznano także nagrody indywidualne dla wyróżniających się zawodniczek.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

CMYK

Dragan wróci do Polkowic?

Koniarek nie jest już trenerem Górnika

We wtorek, 29 listopada zarząd Górnika Polkowice rozwiązał za porozumieniem stron kontrakt z trenerem Markiem Koniarkiem. Nazwisko nowego szkoleniowca czarno-zielonych mamy poznać w połowie grudnia.

- Jesteśmy pełni uznania dla trenera Koniarka za to co zrobił wiosną, kiedy to utrzymał zespół w drugiej lidze, bez konieczności gry w barażach. Jednak z gry jesienią, a przede wszystkim z pozycji w tabeli, nie jesteśmy zadowoleni - powiedziano nam w Górniku.

Marek Koniarek rozpoczął pracę w Górniku w kwietniu bieżącego roku. Wówczas postawiono przed nim jasny cel - utrzymać zespół w drugiej lidze. Ta sztuka znanemu niegdyś piłkarzowi się udało - Górnik utrzymał się w lidze i to bez konieczności rozgrywania baraży, choć przed przyjściem Koniarka do klubu mało kto w to wierzył. W rundzie jesiennej zespół również nie spisywał się źle. Ograł takie tuzy drugiej ligi jak Widzew Łódź czy Śląsk Wrocław, przegrywając jednak z zespołami teoretycznie słabszymi. Zespół z Kopalnianej zajmuje 12.

pozycję w tabeli i znajduje się w strefie barażowej, ale do zajmującego 6. miejsce Piasta Gliwice traci tylko pięć punktów.

O tym, że Koniarek straci pracę w Górnku mówiło się już od dobrych kilku tygodni, zarząd jednak czekał do zakończenia rundy jesiennej, a Koniarek spokojnie robił swoje.

- Kontrakt mam ważny do końca czerwca,

a co będzie



- Będę miło wspominał Polkowice - mówi Marek Koniarek

Niegościnni gospodarze

Zarówno dziewczęta jak i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 okazali się bezkonkurencyjni w Turnieju Mini Piłki Siatkowej. Zawody rozegrano 26 listopada.

W turnieju wystartowały trzyosobowe zespoły wyłonione w wyniku rywalizacji w poszczególnych szkołach. Grano systemem każdy z każdym. Wszystkim meczom towarzyszyły gorące emocje oraz głośny doping ze strony szkolnych koleżanek i kolegów, trenerów oraz rodziców. Następnie naszych złotych oraz następcy siatkarzy prowadzonych przez znanego szkoleniowca Raula Lozano wkładali w każdą akcję maksimum wysiłku. Nikt nie odpuszczał nawet na moment, co sprawiło, że rywalizacja była bardzo zacięta i emocjonująca jednocześnie.

W sobotniej rywalizacji gospodarze okazali się mało gościnni i triumfowali zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców. Pozostałe miejsca przypadły w udziale tym samym zespołom w obydwu kategoriach. Tuż za plecami siatkarek i siatkarzy ze Szkoły Podstawowej nr 1 uplasowały się ich koleżanki i koledzy z SP3, a trzecie miejsce zajął reprezentant SP 2.

Zespoły, które triumfowały w sobotniej rywalizacji będą reprezentować gminę Polkowice na zawodach powiatowych, które przewidziano na 11 lutego przyszłego roku. Odbędą się one również na sali gimnastycznej w SP 1 i zważywszy na wysoki poziom prezentowany przez adeptów siatkówki z tej szkoły oraz fakt, że czują się oni doskonale na własnym terenie można przypuszczać, że i ta impreza zakończy się ich triumfem.

KoK

Koniarek w Górniku



	Wiosna 2005	Jesień 2005
Liczba meczów	17	11
Wygrane	6	4
Remisy	3	4
Porażki	8	3
Zdobyte punkty	21	16

dzie to zobaczymy. Na Polkowicach świat się nie kończy. Jeżeli władze klubu zdecydują się rozwiązać ze mną kontrakt to odejdę i tyle. Na pewno jednak będę miło wspominał Polkowice, bo poznałem tu fajnych ludzi. Wyjadę z podniesioną głową - powiedział nam Koniarek przed meczem z Heko Czeremno.

Głównym kandydatem do objęcia szedki po Koniarku jest Mirosław Dragan, który przed dwoma laty wprowadził Górnika do ekstraklasy, a ostatnio stracił posadę szkoleniowca Arki Gdynia. W rozmowie telefonicznej z nami Dragan potwierdził, że prowadzi negocjacje z Górnikiem, ale

wcale nie jest przesądzone, że wróci do pracy w Polkowicach.

- Nazwisko trenera Górnika będzie znane w połowie grudnia. Rozmawiamy z Draganem, ale nie tylko z nim - ucinają w klubie.

Z naszych informacji wynika, że trenerem Draganem, poza Górnikiem interesują się także kluby z pierwszej ligi - Polonia Warszawa oraz Amica Wronki. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by w rundzie wiosennej na ławce Górnika Polkowice zasiadł ktoś inny niż trener kojarzony z największymi sukcesami polkowieckiej piłki nożnej.

Konrad Kaptur

Sukcesy młodych karateków

Polkowiecki klub karate kyokushinkay zanotował na swoim koncie dobre występy w Mistrzostwach Zagłębia Miedziowego, które odbyły się dwukrotnie - w październiku i listopadzie w Cłogowie.

Z imprezy, która odbyła się 23 października polkowiczanie przywieźli trzy srebrne oraz cztery brązowe medale. Srebrne krawki wywalczyli Urszula Stegłirska, Kacper Stegłirski i Piotr Majewski, a z brązowymi medalami do Polkowic wrócili Patryk Jabłonka, Michał Piśkorz, Martin Ludwiczak i Adam Basziński.

Jeszcze większym triumfem ekipy z Polkowic zakończyły się rozegrane 19 listopada zawody. Nasi młodzi zawodnicy przywieźli

z nich prawdziwy grad medali. Złote krawki przypadły w udziale Urszuli Stegłirskiej, Aleksandrze Marynowskiej, Piotrowi Majewskiemu oraz Łukaszowi Godynowi. Srebrne medale wywalczyli Kacper Stegłirski i Adrian Wilk, a brązowe Martin Ludwiczak, Michał Piśkorz, Patrycja Wilk, Krystian Brzara, Michał Ejsmont, Mikołaj Ejsmont, Karol Kaczanowski, Sebastian Jakubowski i Bogusław Piętnuszka. Doskonała postawa w walkach indywidualnych dała reprezentacji polkowieckiego klubu karate kyokushinkay drugą lokatę w klasyfikacji drużynowej turnieju.

KoK



Archiwum

Teraz przerwa

Tenisistki stołowe MKSTS Polkowice w minionym tygodniu rozegrały dwa mecze drugiej rundy rozgrywek ekstraklasy. Niestety obydwa pojedynki zakończyły się porażką naszych zawodniczek.



Polkowiczanki potykały się z ligowymi potentatami i nie dziwi fakt, że obydwa pojedynki zakończyły się gładkimi wygranymi rywalkami 3:0. Najpierw w sobotę (26.11) do Polkowic przyjechał zespół z Nadarzyną, który według większości znawców kobiecego tenisa dysponuje najsilniejszym kadrowo składem i jest głównym pretendentem do wywalczenia w tym roku tytułu mistrza Polski. W środę (30.11) polkowiczanki podejmowały z kolei wicelidera i wicemistrza Polski z poprzedniego sezonu - drużynę KTS ELTEX Tarnobrzeg. W szeregach ekipy z Tarnobrzegu występują takie tuzy kobiecego tenisa stołowego jak Chinka Li Qian, czy Monika Pietkiewicz, co wobec braku w składzie MKSTS Ewy Kufel czyniło sprawę wyniku konfrontacji rozstrzygniętą już przed jej rozpoczęciem.

Mecz zakończył się zgodnie z przewidywaniami porażką naszego zespołu 0:3. Najbardziej zaciętą walkę stoczyła Dorota Nowacka z Kingą Stefańską.

- Dorota mogła pokusić się o wygranie trzeciego seta. Jednak Stefańska wykazała się dużą odpornością i ostatecznie wygrała w trzech setach - powiedział nam trener polkowiczerek Sławomir Słowiński.

Teraz w rozgrywkach ekstraklasy nastąpi przerwa. Kolejna okazja, by obejrzeć polkowieckie tenisistki w akcji nadarzy się dopiero po nowym roku - 14 stycznia zespół Słowińskiego będzie podejmował Bronowiankę Kraków. Najbardziej prawdopodobnie do składu dołączy doświadczona Agnieszka Barczuk.

KoK